

List do M.

Džem

Mamo pišę do Ciebie wiersz,
Može ostatni, na pewno pierwszy
Jest głęboła, ciemna noc,
Siedzę w łóžku a obok śpi ona

I tak spokojnie oddycha
Dobiega mnie jakaś muzyka
Nie, to tylko w mej głowie szum
Siedzę i tonę i tonę we łzach,
Bo jest mi smutno, bo jestem sam
Dławi mnie strach

Samotność to taka straszna trwoga
Ogarnia mnie, przenika mnie
Wiesz mamó, wyobrazilęm sobie, že
Že nie ma Boga, nie ma nie!

Spokojny jest tylko mój dom,
Gdzie Ty jesteš a mnie tam nie ma
Gdzie nie wróę już chyba, chyba nie
Mamo bardzo Cię kocham, kocham Cię!

Myšlałem, že Ty skrzywdziłaš mnie,
A to ja skrzywdziłem Ciebie
Szkoda, že tak późno pojałem to
Tak późno to, to zrozumiałęm
Zrozumiałęm to

Samotność to taka straszna trwoga
Ogarnia mnie, przenika mnie
Wiesz mamó, wyobrazilęm sobie, že
Že nie ma Boga, nie ma nie! (2x)